

Obcowanie i gra z gołębiami młodymi IV

Rolf Schlomer w rozmowie z hodowcami sukcesu w grze młodymi

Tłumaczenie: M. Kościelniak (2009)

Jakie stosujecie zaopatrzenie przy gołębiach młodych?

Adolf Rüsseler: „ w pierwszych 6 tygodniach po odsadzeniu nie robię nic, oprócz podawania bogatego pokarmu białkowego. Jest to mieszanka od Betza „Zucht-Komplett- Mischung”. Dbam jednakże w tym czasie o świeżą ofertę mineralną w formie gritu , kamieni do dziobania i ciasta gołębiego. Kiedy młode są już trochę starsze przeprowadzam kurację przeciw trichomoniom. Gołębie młode siedzą u mnie w otwartej wolierze. Ptaki są bardzo krzepkie i nie podatne na choroby, jak inne gołębie przebywające tylko w gołębniku. Nie mam problemów z górnymi drogami oddechowymi odkąd zatrzymuję ptaki na zewnątrz.”



RV Waldeck, 2006 rok:

1 – mistrz regionu V 455, „Allround”, 1 mistrz sekcji,
1 mistrz sekcji (związkowy),
1 mistrz sekcji samcami,
1 mistrz sekcji , loty dalekie,
1 pucharowy mistrz sekcji,
1 mistrz czasopisma „Die Briefftaube”,
3 i 7 lotnik regionu.

Jaap Koehoorn: „ Karmię w pierwszym miesiącu po odsadzeniu wydajnie mieszanką rozplodową z zawartością białka. Młode są w stadium wzrostu. Po około 6 tygodni później do mieszanki hodowlanej dodawane jest część diety. Kiedy zaczynają się konkursy młodych ptaki dostają dobre mieszanki lotowe z wysoką ilością kukurydzy. To przestawienie pokarmu powoduje, że gołębie trenują istotnie lepiej i pozostają w powietrzu dłużej.”



Veenendaal (Holandia), 2006r.:

1 konk. z Harchies – 215 km, 17.315 gołębi,
1 i 2 konk. z Orleansu – 526 km, 5.046 gołębi,
1 i 4 konk. z Bourges, 595 km, 3.523 gołębie.

W związku lotowym:

1 mistrz na krótkich dystansach,
1 mistrz na dalekich lotach,
1 mistrz na lotach średnich,
1 mistrz w lotach gołębi młodych.

W środkowej Holandii – 2.800 hodowców, 2005/06:

8 w lotach średniodystansowych,
6 w lotach dalekich,
5 mistrz w lotach gołębiami młodymi,
2 generalny mistrz.

W obu latach 39 pierwszych konkursów.

Hardy Kruger: „Aby mieć zdrowe i witalne gołębie młode, to moim zdaniem, trzeba mieć gołębie hodowlane bez zarzutu. Tylko ze zdrowych gołębi starych osiągniemy dobre gołębie młode. Trzeba w pierwszych tygodniach uważać by zaopatrywać gołębie młode starczającymi pożywkami. Kiedy w tej fazie wzrostu pojawią się jakieś braki, młode będą miały problemy ze zdrowiem i siłą żywotną. Gołębie młode w pierwszych tygodniach – od 6 do 10 mieszankę „Zucht & Mauser Perle” z Ovigora. Po tym czasie otrzymują mieszankę: 1/3 „Zucht & Mauser Perle”, 1/3 „Euromix Jungtauben” i 1/3 diety.”



RV Horrem, 2005 rok:

11 narodowy mistrz Niemiec „Allround”,

1 mistrz regionu V 415, „Allround”,

2, 3, 4, 7, 8 i 11 as „Allround” regionu,

1 mistrz sekcji (związkowy),

1 mistrz sekcji samcami,

1 mistrz sekcji, długie trasy,

1 mistrz sekcji, młodymi,

1 mistrz sekcji, generalnie.

2006 rok:

1 mistrz sekcji (związkowy),

1 mistrz sekcji, długie trasy,

4 x 1 konkurs,

3 mistrz regionu, roczniakami.

Jak wyglądają środki przezorności, czy były problemy z chorobami gołębi młodych?

Adolf Rüsseler: „ Pozwalam wielokrotnie w roku badać stan moich gołębi w klinice związkowej. Z chorobą gołębi młodych, jak dotąd, miałem problemy co roku. Ptaki zachorowały przeważnie po pierwszej obecności w trasie, gdy miały po raz pierwszy kontakt z innymi gołębiami. To działo się przeważnie gdy było bardzo gorąco. Gdy się pojawią pierwsze oznaki a więc brak ochoty do jedzenia, wodnisty kał, bezzwłocznie jadę do kliniki. Po wielu dniach potraktowania gołębi postępowaniem leczniczym pozwala znowu ptaki lotować.”

Jaap Koehoorn: „ Wszystkie ptaki dostają tabletki, aby zapobiec infekcji trichomoniozy . Wszystkie gołębie dalej dostają kropelkę na kark, by znikły wszystkie pasożyty w upierzeniu. Trzy tygodnie po odsadzeniu młode szczepione są Colombovackiem PMV przeciwko paramyxowirozie. Dalsze szczepienie następuje po 6 tygodniach, tym razem Nobilisem. W tym systemie prawie jeszcze nigdy nie miałem chorego gołębia młodego.”

Hardy Kruger: „Przezorność zdrowia wygląda tak: codziennie woda jest kontrolowana na odczyn pH. W wodzie zawsze są zarazki chorobotwórcze i bakterie. Niebezpieczeństwo infekcji jest minimalizowane przez obniżenie wartości pH. Jeśli młode gołębie mi się nie podobają, do wody dodaję figówkę już od dawna. Poza tym młode pokrzepiane są proszkiem jajecznym i Kolostrum co wspomaga system odpornościowy. Na początku czerwca szczepię przeciw paramyxo i na początku lipca przeciw ospie. Mało problemów było w ostatnich latach z chorobami młodych.”

Czy, i której metody używają państwo do gry młodymi i kiedy państwo startują z treningami?

Adolf Rüsseler: „ Około 50 młodych jest lotowane normalnie z sioდეtek. Jest tu 70 miejsc do dyspozycji, każdy ptak ma wystarczająco miejsca. Chociaż inni hodowcy zaciemniają młode, zdobywam miejsca punktowane z moimi „normalnymi” ptakami młodymi, co widać na listach. Siła żywotna i zdrowie liczą się dla mnie i rozpoznaję to po tym jak zwierzęta optymalnie trenują koło domu. Jadę z młodymi na pierwszą trasę, do czwartej, gdzie młode startują razem. Piąty raz lecą samodzielnie. Kupiłem z naszego starego samochodu transportowego klatkę aby uczyć młode pić w kabinie. W czasie transportu wiedzą o co chodzi. Gram wszystkimi młodymi do lotu końcowego. Jestem optymalnie rad, gdy młode można przelotować przynajmniej do 300 km.”

Jaap Koehoorn: „ Gołębniki młodych nie są przed lotami regularnie czyszczone. Myślę, że to jest najlepsza metoda, polepszyć odporność młodych naturalną drogą. Po pierwszym locie gołębniki są czyszczone codziennie. Gram moimi młodymi na stary sposób. One są rozdzielane i kiedy parka się odnajdzie, one mogą spokojnie budować gniazdo i siedzieć na jajkach. Z prywatnym treningiem startuję jak tylko młode są już w odpowiednim wieku. Pierwsze loty są z odległości od 5 do 10 km. Jadę przy tym w różnych kierunkach, co jest całkiem ważne. Moje gołębie młode powinny się uczyć znaleźć dom ze wszystkich stron świata. Wywożone są też w środę i czwartek w czasie już sezonu lotowego. Wygrałem tą metodą wiele pierwszych miejsc i mistrzostw. W moim klubie (40 członków) na 8 lotów wygrałem 7 pierwszych miejsc. Sporo miejsc plasuje się w przedziale 1 do 28 lub 32. Takie osiągnięcia są możliwe tylko wtedy, kiedy zwierzęta są top zdolne i trenują więcej niż ptaki innych hodowców.”

Hardy Kruger: „ Gołębie młode u mnie grane są całkiem normalnie z sioდეtek, bez oddzielania i przyciemniania. Od 21 czerwca wydłuża się światło dzienne przez dodatkowe lampy. W środku czerwca zaczynamy loty treningowe. Gołębie młode jednak muszą dobrze latać przy domu i to przez dłuższy czas. Poza tym przed pierwszymi lotami treningowymi młode dwukrotnie siedzą wiele godzin w koszu i lecą z nich do domu.”

Jak wygląda sprawa z dodatkami?

Adolf Rüsseler: „Karmię podczas sezonu lotowego gołębie mieszanką lotową firmy Betz. Z produktów dodatkowych dodawane są tylko produkty z kliniki gołębia. Płynne drożdże piwne dostają ptaki 2 x w tygodniu, Konvital na pokarm aplikuję w czwartek jak też witaminy lotowe otrzymują gołębie na pokarm. W dniu powrotu czeka na nie Volarnin.

Jaap Koehoorn: „ Moje zwierzęta dostają dużo czosnku i regularnie probiotyki (Entrodex) na pokarm. Zaczynam to podawać już od momentu oddzielenia młodych od rodziców. W trakcie lotów dodaję dodatkowo kreatynę i „Japanse-Go” – wzmacniacz mięśniowy.”

Hardy Kruger: „ Jak już powiedziano, codziennie pH-control z Ovigora do wody. 1 x w tygodniu pokarm zwilżam olejkiem z oregano z dodatkiem „Probac 1000”. Dla wzmocnienia systemu odpornościowego aplikuję z Ovatora „Immun Korn”.

Czytelnikom, którzy śledzą tę serię opracowań nie zadedykowaliśmy jeszcze nic z zasięgu medycyny. To nie przypadek. To osobliwe i niewiarygodnie może zabrzmieć, to zasięg mniej ważny.

Naturalnie bez leczenia nie można się obyć. Mocno lotując i nie lecząc przeciw „żółtemu guzkowi” nie da się pogodzić. Choć niewiele leceń, ale przeprowadzić trzeba bez wiedzy czy wizyty u weterynarza. Gołębie muszą zostać wykurowane z innych infekcji, jednak trichomoniozy nie pozbedziemy się bez przedsięwzięcia przeciw temu. Wiele gołębi prędzej czy później na nią zapada. Więc leczenie jest nieodzowne. Jak często? Tak mało jak to tylko możliwe. Kiedy już widzimy konieczność.

Inne problemy z zarazkami.

Kokcydia i robaki tworzą u gołębi młodych mniejszy problem. Lekarstwa przeciw tym dolegliwościom psują formę gołębiom i warto o tym wiedzieć. Trzeba uważać na robaki przy gołębiach siedzących w wolierach.

Gołębie młode mają inne problemy. Mianowicie, zachorowania na dolegliwości jelit. Ałun, maślanka, probiotyki itd. nie należą do środków skutecznych na to. I tak zwany zespół ornitozy. Problemy z drogami oddechowymi, katar, mokre oczy? Nie powinno się próbować wyleczyć te niedomagania, lecz im zapobiegać. Nędza zaczyna się najczęściej przeważnie z pierwszym cherlakiem, który staje się chory. Kiedy nie zlikwidujemy takiego zwierzaka lecz próbujemy trzymać go na nogach za pomocą lekarstw, popełniamy błąd. Akurat hodowcy, którzy intensywnie stosują proszek przeciw ornitozie mają ornitoze- problem.

Utrzymywać miarę. Bezwarunkowo silna strona hodowcy!

Sławne jest powiedzenie o przelanej kropli. Nie jest moją rzeczą oznaczać granice medycznej interwencji. Jednak przelanie przysłowiowej kropli jest hamulcem do pierzenia i wpływa na ten proces szkodliwie.

Znam hodowców, u których umiar nie jest najmocniejszą stroną, szczególnie, kiedy sukcesy nie przychodzą. Stosują preparaty zawierające kortyzon. Decyzję jednak powinien podejmować weterynarz. Takie krople stosują też w celu zwolnienia procesu pierzenia. Ściemniają nawet, że „zabieg” jest bezwarunkowo potrzebny. Gołębie młode zatrzymują pióra. Ma się z takimi gołębiemi inny problem. One się nie pierzą, ale też nie chcą latać wokół domu! Dlatego trzeba je wywozić, nawet między lotami konkursowymi.

Dobór w zimie. Akurat potem!

Gołębie młode, które końcem stycznia są odsadzane, są nadzieją na przyszłość. One koronują wiele wysiłków, podejmowanych w hodowli zimowej. Czyha na nie jeszcze jedno niebezpieczeństwo – dokuczliwe zimno dla młodych zwierzątek.



Kąt ze słomą. To jest ważne by słoma była sucha, najlepiej podgrzewana. To akurat przy zimnej i wilgotnej pogodzie jest aż do wiosny godny polecenia?

Falszywe przekonanie. Mam w środku zimy młode w otwartej wolerze, przy wietrze i zimnie i są wspaniałe. Widziałem zimowe młode w ogrzewanych gołębnikach i rozwijały się źle. Nie mam nic przeciwko ogrzewaniu, jednak ono nie jest konieczne. Ogrzewanie dobrze służy przy dużej wilgotności, jednak nie w czasie podwyższania temperatury w zimie. Z zimowymi młodymi postępuję tak samo jak z młodymi wiosennymi. I to jest bardzo ściśle!



Młode szybko samodzielnie znajdują poidło. Trzeba pojenie urządzić na wzór jak w kabinie transportowej. To później procentuje w czasie transportu.

Zresztą w związku z zimowymi młodymi jest jeszcze dość wiele przesądów. Jest nieprawdą, że one są jako gołębie stare małowartościowe. Są liczne przykłady, gdzie zimowe młode jeszcze w wieku pięciu lat były przez cały czas nadzwyczajne. Kiedy zimowe młode rozczarowują jako roczne, musimy poszukać przyczyny. Być może w roku urodzenia zbyt dużo od nich wymagamy. Intensywna gra tymi młodymi, przez wielu hodowców, staje się zwyczajem. Gołębie, które we wrześniu jeszcze latają loty ponad 500 km muszą mieć jako roczne nieco wytchnienia. Przecież zimowe młode nie są ani lepsze ani gorsze od innych młodych. Jest też nieprawdą, że zimowe młode obciążają wdowce. Może nawet jest przeciwnie.

Uważajcie! Trzeba przy gołębiach lotowych, z którymi robi się hodowlę zimową, uważać na pierzenie. Trzeba uważać, by samiczki nie położyły jajek 2 lęgu. W przeciwnym razie lotki 1- rzędu zostaną szybko zrzuczone. Gołębie takie są w sumie za wcześnie niezdolne do lotów konkursowych, ze względu na zbyt daleko zaawansowane pierzenie. Najpiękniejsze loty programu stają się dla nich zamknięte.

To nie jest problem wielu graczy krótkodystansowych. Oni muszą mieć swoje gołębie w formie w czerwcu a nawet jeszcze wcześniej. Później zajmują się już całkowicie lotami młodych. Hodowcy o nastawieniu na loty średnie lub dalekie trasy muszą zrezygnować z wczesnej formy. Kiedyś słyszałem jak William Geerts mówił: niczego się tak bardzo nie boi jak szczytowej formy w gołębniku wdowców, gdy one są po sezonie. Tego nie udaje się utrzymać podczas całego sezonu. Przez cały rok musimy dbać o zdrowie naszych gołębi. Nie możemy tolerować obecności gołębi cherlawych. Takich nie witalnych gołębi nie jest problemem rozpoznać. Już możemy je porównać w gnieździe. Im pióra rosną później, są piskliwe, ich gardziele są zawsze pół pełne. Nie warto im dawać żadnego kredytu. Z nich nic nie będzie.

Podobnie musimy obserwować odsadzone młode. One mogą nie jeść nawet 2 dni. Jednak później głód zrobi swoje i one zaczynają jeść najpierw większe nasiona. Z początku małe nasiona mogą ich nie

interesować. Z czasem jednak jedzą wszystko. Jeśli wieczorem młode nie są z pełnymi gardzielami to jest zawsze zły znak.

Młode zmieniają się szybko!

Nie rzadko się zdarza , że hoduje się piękne młódki. Młode, które przy odsadzeniu obfitowały doskonałym zdrowiem, po 6 tygodniach, nagle stają się słabsze. W grę najczęściej wchodzi trichomoniasa. Ona pochodzi od rodziców, jeśli one w momencie wylęgu tych młodych nie były kurowane.

Akurat młode mają zwyczaj siedzieć dość ściśle koło siebie. One wydają teraz dużo wilgoci, miesza się to z podłożem zabrudzonym kałem i mamy dobre warunki dla rozwoju zarazków chorobotwórczych. Niektórzy hodowcy próbują ten problem rozwiązać słomą. Wydaje się w dotyku już nie takie twarde i zimne jak „gołe” deski. Jednak słoma nie jest idealna. Trzyma dość mocno wilgoć. Są też tacy, którzy na noc ścielą papier.

Sucho i ciepło jest lepsze!

Zrobiłem sam kilka doświadczeń z płytami grzejnymi. Wkładam je do gołębnika gdy tylko młode są odsadzane. Ścielę na nie trochę słomy. Tu gołębie czują się bardzo dobrze. I nie tak bardzo z faktu (małego) ciepła lecz z powodu suchej słomy. Takie płyty grzejne są akurat bezwarunkowo polecane dla odsadzonych świeżo młodych.

Witalność, z natury w zdrowych młodych!